

Służba Jana Chrzciciela (Mt. 3:1-12)

*„Pokutujcie; albowiem się przybliżyło królestwo niebieskie.”
Mt. 3:2*

Fragment, którego dziś studiujemy, zaczyna się od wskazania nam czasu wydarzeń. Pismo mówi: „W one dni” i oczywiście odnosi się do dni poprzedzających służbę Jezusa Chrystusa. Z drugiego wersetu dowiadujemy się, jakie było podstawowe nauczanie Jana Chrzciciela. To wezwanie do pokuty.

Powinniśmy zauważyć, że ta nauka nie różni się od nauczania Jezusa Chrystusa. W Ewangelii Mateusza 4:17 czytamy, że była to istota kazania Pana: „Od onego czasu począł Jezus kazać i mówić: Pokutujcie, albowiem się przybliżyło królestwo niebieskie.”

Podobnie widzimy, że kiedy Pan posyła swoich uczniów, mówi im: „A idąc każcie, mówiąc: Przybliżyło się królestwo niebieskie.” Mt. 10:7. Choć nie wspomina On konkretnie o potrzebie pokuty w tym wersecie, znaczenie jest takie samo. Wzywa nas do zajęcia stanowiska i podjęcia tego, gdzie chcemy być. Dokonaj wyboru między życiem a śmiercią (Pwt. 30:19). Czy opowiadasz się za królestwem świata czy królestwem niebieskim, które jest blisko.

Dlatego widzimy, że przesłanie ewangelii jest dobrą nowiną, która wzywa nas do pokuty. Dzisiaj postaramy się zrozumieć, co to dokładnie oznacza.

Jan Chrzciciel mówi: Pokutujcie. Wzywa ludzi, aby odwrócili się od swoich grzechów i zwrócili się do Boga. Wiele współczesnych tłumaczeń pomija słowo „wy” [w tłumaczeniu angielskim: repent ye, pokutujcie wy], ale myślę, że ma ono w tym wersecie istotne znaczenie. To wezwanie do działania.

Mobilizuje nas do szukania łaski Bożej. Sprawia, że \square wezwanie do Boga jest pilne i nagłe.

Głos wołającego na puszcy

✘ Teraz, kiedy ustaliśmy kontekst służby Jana, musimy również zwrócić uwagę, gdzie ma ona miejsce. Głosi na pustyni. Powód jest dwójaki. Przede wszystkim musi się wypełnić Słowo Boże zawarte w proroctwie Izajasza 40. Mówi o „głosie wołającego na pustyni”. Ale drugim powodem, którego również nie można zignorować, jest to, że głoszenie odbywa się w miejscu odległym od światowości. Za chwilę omówimy ten temat dalej.

Zastanówmy się, co to znaczy być głosem. Oto jak Jan Chrzciciel odpowiada kapłanom i lewitom, kiedy pytają, czy jest prorokiem, czy może nawet Chrystusem (J. 1:19-24): „Ja jestem głosem”. Mówi, że jest tylko głosem, tylko posłańcem, nosicielem czegoś znacznie cenniejszego. Nie przedstawia się nawet jako Jan Chrzciciel. Chodzi o Jezusa Chrystusa. Nasze świadectwo o Chrystusie nie jest o nas, ani o naszej grzesznej duszy. Chodzi o **NIEGO**, o wcielone Słowo Boże.

Gotujcie drogę Pańską, proste czyńcie ścieżki jego

Prorok Izajasz kontynuuje: „Gotujcie drogę Pańską, proste czyńcie ścieżki jego”. To znowu wezwanie do nas: „Przygotujcie się”. Przygotuj się. Wierz w Jego imię. Droga Pana jest drogą wiary w Niego. Przygotujcie drogę Pana, wiedząc, że On nadchodzi.

Ale wzywa nas również do prostowania jego ścieżek. Oznacza to odwrócenie się od naszych grzechów. Odwróć się od swojej niegodziwości. Odwróć się od wszelkich ufności i próżnych nadziei, jakie żywisz na tym świecie. Porzuć żądze i przyjemności, które się w nim znajdują. Raczej oddaj swoje serce Panu, ufając tylko Jemu. Jest to oczywiście możliwe

tylko dzięki łasce Bożej!

Jako kaznodzieja, Jan Chrzciciel daje przykład, wzór tego, co to znaczy żyć pobożnie. Nie ma majątku, a wszystko, co ma do życia, pochodzi od Boga. Zwróć uwagę na prostotę jego życia. Nie ma w tym pożądanego ani dumy.


Nie kochaj świata

Jeśli chcemy być uczniami i naśladowcami Jezusa Chrystusa, musimy porzucić ducha tego świata. Odrzućcie wszystkie pokusy i nie miłujcie świata. Nie możesz służyć dwóm królestwom. A poza tym: jak mógłbym kochać świat, który uczynił to mojemu Panu? Świat, który torturował i ukrzyżował jedynego doskonałego człowieka, jaki kiedykolwiek żył na tej planecie?

„Prostujcie jego ścieżki”. Odwróć się od swoich grzechów. Pamiętaj, że zgrzeszyliśmy w ciele, duszy i duchu. W 1 Jana 2:15-16 czytamy:

„Nie miłujcie świata, ani tych rzeczy, które są na świecie; jeżeli kto miłuje świat, nie masz w nim miłości ojcowskiej. Albowiem wszystko, co jest na świecie, jako pożądlivość ciała i pożądlivość oczu, i pycha żywota, toć nie jest z Ojca, ale jest z świata.”

Żądza ciała to oczywiście grzechy popełnione w naszym ciele. Pożądlivość oczu to wszystko na tym świecie, czego pragnie nasza dusza. Pychą życia jest grzech światowości, który popełniamy z naszym duchem. Nawracajcie się z tych rzeczy.

Widzimy, że posługa Jana Chrzciciela była bardzo popularna  (w. 5-6). Wśród ludzi przychodzących na chrzest jest wielu faryzeuszy i saduceuszy. Mówi do nich: „któż wam pokazał, żebyście uciekali przed przyszłym gniewem?” Nazywa je „rodzajem jaszczurczym”. Ale wcale nie jesteśmy lepsi! Wszyscy bowiem zgrzeszyliśmy przeciwko Bogu. Ilu dzisiaj ignoruje ostrzeżenie i kpi z przesłania ewangelii, co jest nawet gorsze

niż pokolenie żmij, które przyszło wyznać swoje grzechy?

„Przynoścież tedy owoce godne pokuty;”. Odnowa musi być prawdziwa. Spójrz na następujące wersety z Listu do Efezjan:

„To tedy mówię i oświadczam się przez Pana, abyście już więcej nie postępowali, jako insi poganie postępują, w próżności umysłu swego; Zaćmiony mając rozsądek, będąc oddaleni od żywota Bożego dla nieumiejętności, która w nich jest z zatwardzenia serca ich.„ Ef. 4:17-18

„I odnowili się duchem umysłu waszego;” Ef. 4:23

Życie chrześcijańskie musi być różne od dróg tego świata. Pan Jezus powiedział: „Z owoców ich poznacie je;”. Mt. 7:16

Nie pokładajcie ufności w ciele

„Nie mniemajcie, że możecie mówić sami o sobie: Ojca mamy Abrahama;”. W tym wersecie znajdujemy przypomnienie, aby nie pokładać ufności w ciele. Jan Chrzciciel mówi do Żydów: nie ufajcie waszemu żydowskiemu dziedzictwu. To samo można powiedzieć dzisiaj: nie ufaj temu, że dorastałeś w rodzinie chrześcijańskiej. Nikt nie przychodzi na ten świat jako chrześcijanin. Wszyscy ludzie rodzą się naturalnie odwrócenymi od Boga. Każdy potrzebuje narodzić się na nowo, przyjmując słowo prawdy i wierząc w imię Pana.

„Bóg i z tych kamieni wzbudzić może dzieci Abrahamowi”. Może nam to przypominać o triumfalnym wjeździe Pana do Jerozolimy. „A on odpowiadając, rzekł im: Powiadam wam, jeźliby ci milczeli, wnet kamienie wołać będą.” Łk. 19:40

Dokładnie to się dzieje, kiedy wierzymy. Moje serce było zimne i nieświadome Boga. Było jak martwy kamień. A teraz żyje, bo Jezus żyje w swojej chwale!

Dobry owoc pokuty

Następnie w wersecie 10 czytamy: „A już i siekiera do korzenia drzew przyłożona jest; wszelkie tedy drzewo, które nie przynosi owocu dobrego, bywa wycięte, i w ogień wrzucone.”

Dobrym owocem jest pokuta. To zaufanie tylko do Pana i przyjęcie Słowa Bożego z wiarą. Jest jasne ostrzeżenie, że jeśli nie ma dobrego owocu, drzewo „zostaje wycięte i wrzucone w ogień”. Owocem może być prosta, ale szczerza modlitwa wypływająca ze złamanego serca: „Panie Jezu, wybaw mnie”.

Pismo Święte jasno mówi, że pokuta jest konieczna dla naszego zbawienia. Pan mówi: „Jeżeli nie będziecie pokutować, wszyscy także poginiecie.” Łk. 13:3.

Pokuta oznacza całkowite odwrócenie się od swoich dróg i zwrócenie się do Boga. To życie mając zaszczepioną w nas bojaźń Bożą. Musimy być świadomi tej siekiery i każdego dnia szukać pokuty. Jak czytaliśmy wcześniej: „nie chodź tak, jak chodzą inni poganie” Ef. 4:17. Chodzisz w obecności Boga Wszechmogącego!

Ten, który przychodzi

☒ Jan Chrzciciel mówi: „Jać was chrzczę wodą ku pokucie;”. Innymi słowy, wzywam was do odnowienia umysłu. „Ale ten, który idzie za mną, mocniejszy jest nad mię”. Ma moc oczyścić cię ze wszystkich twoich grzechów. On ma moc, aby cię od nich uwolnić!

Kiedy Jan mówi, „któregom obuwia nosić nie jest godzien”, musimy pamiętać, że są to słowa tego, który dał tak wspaniałe przykłady życia, tak niesamowite świadectwo Panu poprzez swoją posługę. To jest człowiek, który nigdy nie zwrócił się w stronę światowości i pożądlivosti tego świata. Służył Bogu na pustyni z prostotą serca. To on otrzymał od Pana Jezusa następujące świadectwo:

„Zaprawdę powiadam wam: Nie powstał z tych, którzy się z niewiast rodzą, większy nad Jana Chrzciciela; ale który jest najmniejszym w królestwie niebieskiem, większy jest, niżeli on.” Mt. 11:11

Ten pokorny człowiek mówi: nie jestem godzien. Powinno to rzucić nas na kolana! W ciebie nie jesteśmy choćby o cal blisko Jana Chrzciciela. Nie ma większego niż Jan Chrzciciel wśród narodzonych z kobiet.

Z tego punktu widzenia powinniśmy rozważyć najbardziej zdumiewający akt miłości, jaki znajduje się w krzyżu naszego Pana. Jak to możliwe, że ten potężny Syn Boży, Jezus Chrystus, ten, który z pewnością przyjdzie, chce mi przebaczyć ogromny stos grzechów, chce mnie ochrzcić Duchem Świętym, abym żył w świętości dla Boga. Zaprawdę, żaden ludzki umysł nie może pojąć bogactwa Jego miłosierdzia, które ofiaruje takiemu jak ja grzesznikowi.